



lětonis

70
2023

Zeitschrift für Sorabistik und vergleichende Minderheitenforschung
Časopis za sorabistiku a přirunowace mjeńšinowe slěźenje
Casopis za sorabistiku a pšrownujuce mjeńšynowe slěženje
Journal for Sorbian and Comparative Minority Studies

Piotr Pałys

**Michael Richter: Die Oberlausitz im Zweiten Weltkrieg.
Teilband 1, 2.**

Bautzen: Domowina-Verlag 2021, 1350 S.



Serbski Sorbisches
institut Institut

DOI

[https://doi.org/10.59195/
lp.2023.70-24](https://doi.org/10.59195/lp.2023.70-24)

Michael Richter: Die Oberlausitz im Zweiten Weltkrieg. Teilband 1, 2. Bautzen: Domowina-Verlag 2021, 1350 S.*

Michael Richter należy do grona najwybitniejszych badaczy dziejów Niemiec Wschodnich w drugiej połowie 20. wieku. Wieloletni pracownik Instytutu Badań nad Totalitaryzmem, autor głośnej *Pokojowej rewolucji* (RICHTER 2010) w roku 2021, nakładem Ludowego nakładnictwa Domowina wydał w serii „Spisy serbskeho instituta“ dwutomowe studium poświęcone dziejom Górnych Łużyc w czasie II wojny światowej. Autor tego obszernego dzieła wyszedł jednak poza tak zasugerowane ramy chronologiczne, przedstawiając sytuację Górnych Łużyc od objęcia władzy przez nazistów do zakończenia procesu kształtowania się wschodnioniemieckiego systemu politycznego u schyłku lat czterdziestych. Pod względem pertynencji terytorialnej praca obejmuje obszary przynależne administracyjnie do Wolnego Państwa Saksonii w Republice Federalnej Niemiec oraz Województwa Dolnośląskiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Górne Łużyce w okresie nazistowskim przynależne były do dwóch krajów związkowych, Saksonii i Prus. W swej pracy Richter przedstawił strukturę okręgu rządowego Drezno-Budziszyn oraz wchodzących w jego skład okręgów ziemskich Budziszyn, Kamjenc i Lubij, jak i administracyjnie przyłączonych do rejencji legnickiej okręgów Wojerecy i Rózbork. Znajdziemy tam również informacje biograficzne czołowych urzędników Maxa Engelbrechta (1936–1939), Friedricha Bachmanna (1939–1942) i Alfreda Bochalli (1942–1945), Wilhelma Behra (1942–1944) i Hansa-Joachima Tesmera (1944–1945). W państwie totalitarnym struktury państwowe dublowane były przez partię rządzącą. Dlatego też autor poddał analizie rozwój organizacyjny Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) w Budziszynie, Kamjencu, Lubiju, Żytawie, Wojerecach, Rozbórku i Zgorzelcu oraz sylwetki czołowych nazistów: Karla Martina, Ernsta Zitzmanna, Hansa Reitera, Richarda Hänscha, Maxa Wockatza. Opisane zostały działające na Górnych Łużycach formacje zbrojne partii nazistowskiej. Sztafety Ochronne (SS) podległe dowództwom w Dreźnie i we Wrocławiu, Służba Bezpieczeństwa kierowana przez sekcję we Wrocławiu i podsekcję w Legnicy, a także przynależne do Grup Saksonia i Śląsk Oddziały Szturmowe (SA). Aparat przemocy uzupełniały kierowana z Drezna, Wrocławia i Legnicy policja państwowa, żandarmeria i straże porządkowe. Nie pominięto innych przybudówek NSDAP w postaci Narodowo-Socjalistycznej Opieki Ludowej (NSV), Stowarzyszenia Kobiet (NSF), Niemieckiego Frontu Pracy (DAF), Siły przez Radość (KdF), Narodowo-Socjalistycznego Stowarzyszenia Nauczycieli (NSLB) czy Urzędu Pracy Rzeszy (RAD).

Przedstawiono także położenie Serbołużyczan w pierwszych latach nazistowskiej dyktatury. W tym miejscu pragnąłbym zgłosić wątpliwość co do zasadności stosowanego w odniesieniu do słowiańskich mieszkańców Łużyc terminu „Wendowie“ (Wenden). Autor obszernie rozbieżności wokół sposobów określania tej narodowości omówił i uzasadnił przyjęcie tego właśnie zwrotu. Jednak argument, że był on powszechnie stosowany w czasach nazistowskiej dyktatury nie przekonuje, tym bardziej, że ramy czasowe książki wykraczają poza cezurę roku 1945. Dodajmy, że w swym poprzednim dziele poświęconym Górnym Łużycom Richter stosował formę „Serbołużycanie“ (Sorben; RICHTER

* Skrócona wersja niniejszej recenzji pojawiła się w czasopiśmie „Rozhled“ (meja 2023, s. 24–27) w języku górnołużyckim.

2017). Przyjęta i uznana za obowiązującą powinna być forma stosowana przez samych zainteresowanych i powszechnie używana we współczesnych aktach prawnych Saksonii i Brandenburgii. W Polsce co prawda także miała miejsce, powracająca co pewien czas, dyskusja czy stosować nazwę „Łużycanie“ czy „Serbołużycanie“. Jednak w tym wypadku spór ma raczej znaczenie semantyczne.

Stosunek reżimu do mniejszości słowiańskiej w tym czasie ewoluował. Początkowo naziści nie mogli się zdecydować, czy mają do czynienia ze zeslawizowanym „szczepem germańskim“ czy jednak ze Słowianami. W tym czasie kierownictwo Domowiny starało się dostosować taktykę pracy narodowej do wzorców narzucanych przez panujący system. Brak zgody na nazistowskie ultimatum w sprawie konwersji narodowej spowodowało jednak zakaz działalności serbołużyckich organizacji i represje wymierzone w działaczy narodowych. Wywołało to opór bierny i czynny w postaci konspiracji serbołużyckiej wspieranej przez polski wywiad, określanej mianem Grupy „Michał“. Richter nie omija przy tym wstydlivych tematów, takich jak kwestia przynależności Serbołużyczan do NSDAP i jej przybudówek. Jednocześnie ukazuje paletę działań germanizatorskich, takich jak budowa na terenach zamieszkałych przez Serbołużyczan domów Młodzieży Hitlerowskiej, walka ze „słowiańską fasadą“ polegająca na zamianie łużyckich nazw miejscowości czy działania administracyjne wymierzone w serbołużyckich księży katolickich i ewangelickich. Losy Serbołużyczan autor powiązał z narracją dotyczącą prześladowań górnołużyckich Żydów.

Kolejna część dylogii Richtera dotyczy już bezpośrednio dziejów Górnych Łużyc w czasie II wojny światowej. Dla Serbołużyczan był to najbardziej ponury okres w ich dziejach. Po zajęciu Czechosłowacji rozwiązały się wszystkie oddziały tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Łużyc. Władze okręgu budziszyńskiego przekazały Gestapo informacje o czołowych działaczach ruchu prołużyckiego w Polsce, celem ich aresztowania. Przejęto majątki serbołużyckich stowarzyszeń i opracowano plany przesiedlenia słowiańskich mieszkańców Łużyc na wschód. Księży i nauczycieli pochodzenia serbołużyckiego przenoszono poza Łużycę. Grupa działaczy narodowych trafiła do więzień i obozów koncentracyjnych. W rasistowskim duchu przekierowana została także polityka władz lokalnych wobec Serbołużyczan. Zakazano używania języka łużyckiego, konsekwentnie usuwano z przestrzeni publicznej napisy w tym języku. Działania te wpisywały się w szeroko zakrojoną akcję umacniania niemczyzny na Górnych Łużycach. Po konferencji w Wannsee przystąpiono do deportacji górnołużyckich Żydów. Richter w swym dziele obrazuje także położenie robotników przymusowych, jeńców wszelakich narodowości, którzy w czasie wojny znaleźli się na Górnych Łużycach oraz zlokalizowane tam elementy nazistowskiego systemu obozów koncentracyjnych. Autor sporo miejsca poświęcił opisowi walk o Łużycę wiosną 1945 r. W ogólnym zarysie działań militarnych w zasadzie powtórzył znane od lat ustalenia. Warto zaznaczyć, że w odniesieniu do tej problematyki historycy nie powiedzieli ostatniego słowa, o czym świadczy choćby opublikowany w roku 2021 artykuł Leszka Kania (KANIA 2021). Docenić jednak należy zebranie wielu relacji i informacji o charakterze lokalnym. Wysoko ocenić opis ewakuacji i ucieczek ludności cywilnej oraz ostatnie paroksyzmy zbrodniczego systemu, „marsze śmierci“ i zbrodnie na jeńcach wojennych. W książce znajdziemy także informacje o przemocy ze strony żołnierzy radzieckich i polskich. Do źródeł opisujących te przypadki podchodzić jednak trzeba z dużą ostrożnością.

Górne Łużycę po zakończeniu wojny opisane zostały w czwartej części obszernego dzieła Richtera. Gdy ucichły armaty trzeba było przystąpić do jak najbardziej

prozaicznych prac porządkowych. Pochować poległych, przystąpić do odgruzowania zniszczonych budynków, tworzyć zręby nowej administracji. Działania te zostały opisane dokładnie i szczegółowo z wykorzystaniem szeregu źródeł wszelakiej proweniencji. Dane przytoczone w akapitach poświęconych pochówkom wojennym dają przy tym wyobrażenie o zaciętości i bezwzględności prowadzonych na Górnych Łużycach walk. Dalej znajdziemy szczegółowy opis budowy struktur władz okupacyjnych oraz nowej, cywilnej, administracji niemieckiej. Prowadzone były procesy denazyfikacyjne. Tej problematyce autor poświęcił w swej pracy wiele miejsca, analizując ten proces w kontekście przepisów wydawanych przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec, władze Radzieckiej Strefy Okupacyjnej i praktyk stosowanych na Górnych Łużycach. Ścigano zbrodniarzy wojennych. Szereg przykładów z terenu Górnych Łużyc Richter przytacza w swej pracy. Jednocześnie kładziono zręby nowego, wzorowanego na radzieckim, systemu totalitarnego. W miejsce obozów nazistowskich rosyjskie służby bezpieczeństwa organizowały sobie podległe. Rozpoczęto także wywózki do obozów pracy na terenie Związku Radzieckiego. Zakłady przemysłowe były dewastowane w ramach prowadzonych przez Rosjan demontaży. Wywożono także do ZSRR żywność. W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny sytuację destabilizowały przemieszczenia tysięcy uwolnionych robotników przymusowych i więźniów nazistowskich więzień i obozów koncentracyjnych. Władze okupacyjne nie były w stanie zapewnić bezpieczeństwa, dlatego też dochodziło do wielu rabunków i gwałtów. Niskie były także morale żołnierzy Armii Czerwonej. Rabunków dopuszczali się także żołnierze Wojska Polskiego, jednak 2 Armia Wojska Polskiego przebywała na Łużycach stosunkowo krótko, gdyż w maju 1945 r. po zdobyciu Budziszyna i Biskupic wyzwałała północne Czechy. Do lipca 1945 r. na Łużycach stacjonowały w ramach sił okupacyjnych oddziały 1 Armii Wojska Polskiego, jednak większość jej sił zgrupowana była na Dolnych Łużycach. Kolejny problem wskazany przez Richtera to zagadnienie powrotu do domów przebywających w niewoli żołnierzy armii niemieckiej, także tych serbołużyckiego pochodzenia. Górne Łużyce stały się także miejscem osiedlenia tysięcy uciekinierów i wysiedlonych z Czechosłowacji i z Polski. W sposób widoczny na sytuację wpływało przesunięcie polskiej granicy na linię Odry i Nysy Łużyckiej, co skutkowało nie tylko wspomnianym napływem uchodźców, ale także inkorporacją fragmentu Górnych Łużyc. Bardzo wysoko należy ocenić fragmenty książki poświęcone budowie nowego aparatu policyjnego oraz systemu partyjnego. Richter, dzięki dogłębnej kwerendzie, opisał rozwój terytorialny tych struktur w poszczególnych okręgach górnołużyckich oraz obsadę personalną poszczególnych okręgów. W tym fragmencie nawiązał do treści swego poprzedniego, dobrze już znanego dzieła *Deutsche Parteien in der sorbischen Oberlausitz 1945–1953*.

W książce nie zabrakło opisu sytuacji serbołużyckiego ruchu narodowego i położenia Serbołużyczan po zakończeniu wojny. Aktywność polityczna Serbołużyczan, rozwijana na Łużycach i za granicą, przede wszystkim w Czechosłowacji, ale także w Polsce i w Jugosławii została doskonale opisana przez Pětša Šurmana (SCHURMANN 1998). W tym względzie ustalenia Richtera i Šurmana pokrywają się. Warto natomiast zwrócić uwagę na ustalenia dotyczące spisu ludności z 29 października 1946 r., rozbieżności wokół liczebności Serbołużyczan i konfliktów z przybywającymi na serbołużycki obszar osiedlenia niemieckimi uciekinierami i wysiedlonymi.

W swej dylogii Richter szczegółowo prezentuje wyniki badań o charakterze pierwotnym. Przedstawia je w szerokim kontekście ogólnoniemieckim i europejskim, a w szeregu

wątków praca nie jest pozbawiona elementów syntezy. Podkreślić należy olbrzymią pieczołowitość autora oraz znakomite przygotowanie metodologiczne. Imponująca jest wykorzystana baza źródłowa i znajomość literatury przedmiotu. Autor przeprowadził szereg kwerend w archiwach centralnych, takich jak archiwa federalne w Berlinie i Ludwigsburgu, archiwum wojskowe we Freiburgu czy Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie. Przeprowadził także poszukiwania w archiwach partyjnych chadeków, socjaldemokratów i liberałów. Spośród archiwów zagranicznych odwiedził londyńskie Public Records Office w Londynie oraz placówki we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Legnicy. W stolicy Dolnego Śląska Richter przebadał ważne dla dziejów części Łużyc administracyjnie przynależnych do 1945 r. do Prowincji Dolnośląskiej dokumenty jej władz administracyjnych i policyjnych oraz dokumenty Śląskiego Konsystorza Ewangelickiego. Przypomnijmy, że ten ostatni zespół archiwalny eksplorował już, odkrywając wiele istotnych materiałów, Edmund PJECH (2008). Rozczarowanie przyniosła zapewne kwerenda w Archiwum Państwowym we Wrocławiu – Oddział w Legnicy. Głównie ze względu na fakt, że dokumenty Rejencji Legnickiej nie zachowały się, spalone, a zapewne przynajmniej w części wywiezione po zajęciu miasta przez Rosjan. Największe wrażenie robi jednak zakres kwerend przeprowadzonych w archiwach krajowych Saksonii, Brandenburgii, Saksonii Dolnej i Hesji, archiwach powiatów Budziszyn, Zgorzelec czy archiwach miejskich Biskupic, Budziszyna, Wojrowic, Kamieńca, Lubija i Niski. Istotne znaczenie miały również badania w doskonale autorowi znanych, obecnym Archiwum Akt Stasi (Stasi-Unterlagen-Archiv) oraz Serbołużyckim Archiwum Kultury (Serbski kulturny archiv).

Pracę tę czytać będą zainteresowani historią regionalną zarówno w odniesieniu do całości Górnych Łużyc jak i poszczególnych okręgów czy miejscowości. Będzie także obowiązkową lekturą dla badaczy dziejów Niemiec, ale także Saksonii i pogranicza polsko-czesko-niemieckiego. Jestem przy tym pewny, że spełni przy tym rolę inspirującą w dalszym rozwoju badań nad historią najnowszej Łużyc, a Górnych Łużyc w szczególności. Byłoby wspaniale, gdyby *Die Oberlausitz im Zweiten Weltkrieg* zostało przetłumaczone na języki polski i czeski.

Bibliografia

- KANIA, Leszek 2021: Zadanie bojowe 2 Armii Wojska Polskiego w operacji łużyckiej w świetle źródeł rosyjskich i dotychczasowych ustaleń badaczy: Historia do poprawki, w: Przegląd historyczno-wojskowy 22 (73), s. 35–65.
- PJECH, Edmund 2008: Życie kościelne ewangelickich Serbołużyczan w ramach wrocławskiego Konsystorza Ewangelickiego (1918–1945), w: Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka“ 63/1, s. 59–71.
- RICHTER, Michael 2010: Die friedliche Revolution: Aufbruch zur Demokratie in Sachsen 1989–90. Göttingen.
- RICHTER, Michael 2017: Deutsche Parteien in der sorbischen Oberlausitz 1945–1953. Bautzen.
- SCHURMANN, Peter 1998: Die sorbische Bewegung 1945–1948 zwischen Selbstbehauptung und Anerkennung. Bautzen.

Piotr Pałys